



Załamanie cen ropy naftowej – konsekwencje gospodarcze i polityczne

Bartosz Bieliszczuk

Wraz z pandemią COVID-19 i związanym z nią spowolnieniem gospodarczym zmniejszył się popyt na ropę naftową i jej ceny. Ich spadek pogłębiło zerwanie porozumienia OPEC+, mającego stabilizować rynek, oraz rywalizacja Arabii Saudyjskiej i Rosji o udziały w tym rynku. W efekcie ceny ropy spadły do rekordowo niskich poziomów, co – obok nadpodaży surowca i kryzysu gospodarczego – będzie poważnym wyzwaniem dla największych producentów oraz państw uzależnionych od eksportu ropy.

Przyczyny załamania. Pierwszym impulsem dla spadku cen ropy było [zmniejszenie aktywności gospodarczej](#) związane z groźbą pandemii COVID-19. Popyt na ropę spadł m.in. z powodu mniejszego zużycia paliw w transporcie. W rezultacie średnia cena baryłki ropy typu Brent obniżyła się z 64 dol. na początku br. do 55,7 dol. w lutym. Według wcześniejszych prognoz cena w I półroczu miała wynosić 57–58 dol.

Spadki pogłębiła wojna cenowa między Rosją i Królestwem Arabii Saudyjskiej (KAS). [Zakończyła ona politykę cięć wydobycia przyjętą w grudniu ub.r. w ramach formatu OPEC+](#) (kooperacja OPEC z państwami-producentami ropy spoza organizacji), którego filarem była współpraca KAS i Rosji (to one de facto podejmowały decyzje w OPEC+, odpowiadając za ponad 25% światowej produkcji). Zgodnie z ustaleniami z ub.r. państwa OPEC+ miały obniżyć wydobycie o 1,7 mln baryłek dziennie (mbd). Ponadto KAS i kilka innych państw dodatkowo ograniczyły wydobycie o ok. 0,4 mbd. Jednak podczas szczytu 5 marca br. (na dzień przed rozmowami w ramach OPEC+) OPEC zarekomendował wydłużenie cięć o 1,7 mbd do końca roku oraz ograniczenie wydobycia o dodatkowe 1,5 mbd do końca czerwca. Rosja, która była gotowa co najwyżej wydłużyć do końca czerwca cięcia ustalone w 2019 r., odebrała to jako szantaż i zerwała szczyt. W efekcie KAS i Rosja rozpoczęły rywalizację o rynki. KAS ogłosiła obniżki dla odbiorców w USA, Europie i Azji, a w ślad za nią obniżyli je inni producenci, przez co ceny ropy spadły nawet poniżej 20 dol.

Walka o rynek ropy. Przyczyny fiaska rozmów są złożone. Współpracy z OPEC od początku sprzeciwiały się rosyjskie koncerny, które planowały zwiększać wydobycie, w tym Rosnieft. Według jego szefa Igora Sieczina ograniczenie wydobycia w ramach OPEC+ działa na korzyść amerykańskich producentów i eksporterów ropy. Rosjanie, podobnie jak KAS, dążą do wyeliminowania amerykańskiej konkurencji, jednak ich motywacją mogła być też chęć odwetu za sankcje. USA nałożyły je w br. na spółki zależne Rosnieftu [umożliwiające Wenezueli obrót ropą](#) (tj. łamanie sankcji), a w efekcie z zakupu ropy Rosnieftu zrezygnował jeden z chińskich odbiorców.

Niskie ceny i kurczący się rynek okazały się poważnym wyzwaniem dla KAS i Rosji. Rosja przez ostatnie lata odbudowała rezerwy walutowe (z 368 mld dol. na koniec 2015 r. do 570 mld dol.) i zredukowała zadłużenie zagraniczne, a jej budżet jest odporny na spadek ceny ropy Urals do ok. 40 dol. (rosyjski gatunek, zazwyczaj nieco tańszy niż Brent). Minister finansów zapowiedział wprowadzić, że Rosja jest przygotowana na utrzymanie się cen 25–30 dol. za baryłkę przez 6–10 lat, jednak wg analiz jego resortu

oraz banku centralnego nawet taki ich poziom stanowiłby poważny cios dla gospodarki. Problemem jest odporność budżetu w razie szerszego kryzysu, skutkującego potrzebą stymulacji gospodarki i spadkiem wpływów innych niż z eksportu ropy. Niskie ceny uderzą też w kosztowne projekty wydobywcze Rosji w Arktyce.

Gospodarka KAS jest gorzej zdywersyfikowana, a krajowe rezerwy walutowe w ostatnich pięciu latach spadły o ok. 1/3 – do ok. 500 mld. dol. Budżet KAS na br. zakłada też wyższą cenę ropy niż rosyjski: ponad 60 dol. za baryłkę. Narodowy koncern naftowy Saudi Aramco twierdzi, że cena 30 dol. jest akceptowalna, jednak niskie ceny ropy zmuszają go do zmniejszenia inwestycji o 15–29%, przy jednoczesnej realizacji polecenia władz, by zwiększyć moce wydobywcze. Po spadku cen ropy cięcia zainicjowano też w budżecie KAS, co uderzy np. w [plan transformacji uzależnionej od ropy gospodarki, zgodnie z „Wizją 2030”, zakładającą m.in. rozwój zielonych technologii.](#)

W wyniku rywalizacji o rynek możliwe jest pogorszenie relacji Rosji i KAS: oba kraje obwiniają się za fiasko marcowego szczytu, a na wzajemnych stosunkach mogą także zaważyć np. informacje nt. rozmów KAS z Białorusią o dostawach ropy. Problemy gospodarcze związane ze spadkiem cen mogą też negatywnie wpłynąć na krajową pozycję księcia bin Salmana czy popularność Władimira Putina.

Implikacje międzynarodowe. Znaczące spadki cen ropy są problemem dla USA, jej największego konsumenta i producenta. Zagrożają kilkudziesięciu tys. miejsc pracy w branży naftowej, w tym łupkowej (ponad 60% ropy w USA wydobywa się ze złóż niekonwencjonalnych). Pomimo rosnącego od ok. 10 lat wydobycia znajduje się ona obecnie w trudnej sytuacji, m.in. dlatego, że inwestorzy są mniej skłonni do udzielania kredytów, a koncerny już redukują wydatki. Jest to szczególnie istotne w związku z tegorocznymi wyborami prezydenckimi. Władze zainicjowały wprowadzenie działań na rzecz ochrony krajowych producentów (np. skup ropy do strategicznych magazynów), jednak mają ograniczone możliwości ich wspierania oraz bezpośredniego wpływu na światowy rynek. Kluczowe w tym przypadku jest skłonienie Saudyjczyków i Rosjan do wznowienia rozmów (o co zabiegają USA) oraz dołączenie do rozmów OPEC+ także innych producentów (m.in. USA, Kanady, Brazylii).

Spadek cen ropy, mniejszy popyt i walka o rynek stanowią też poważne wyzwanie dla innych producentów. Szczególnie dotyczy to państw uzależnionych od dochodów z eksportu, które już wcześniej zmagaly się z problemami wewnętrznymi. Przykładami są [Wenezuela, gdzie Nicolas Maduro walczy o utrzymanie władzy](#), czy Libia, w której trwa wojna domowa. Negatywne skutki odczuje także [Irak, którego władze ostatnio zmagają się z protestami społecznymi](#), a jego gospodarka też w znacznym stopniu opiera się na eksporcie ropy. Spadek wpływów budżetowych może stanowić dla ww. państw poważny wstrząs gospodarczy i postawić społeczność międzynarodową w obliczu ich destabilizacji bądź kryzysów humanitarnych, na które odpowiedź będzie utrudniona ze względu na pandemię.

Obecna sytuacja może także mieć poważne implikacje dla władz Iranu, które planowały w br. eksport w wysokości 1 mbd przy cenie ok. 50 dol. W plany te uderzają sankcje USA, niski popyt i ceny oraz konkurencja KAS. Ponadto Iran został poważnie dotknięty pandemią, a władze w ostatnim czasie musiały tłumić masowe protesty. Czynniki te będą stanowić wyzwanie dla stabilności reżimu, co może skutkować np. jego większą opresyjnością.

Perspektywy. Obniżenie cen ropy nie wpływa obecnie na zwiększenie popytu – jego spadek jest skutkiem spowolnienia gospodarczego, a wobec nadpodaży wyzwaniem w najbliższych miesiącach może stać się magazynowanie nadwyżek surowca. Koncerny będą zmniejszać inwestycje, a eksporterzy – walczyć o rynek ropy, na którą popyt może spaść w br. o 20% w porównaniu z ub.r. Sam spadek cen jest korzystny dla importerów, w tym Polski, dla której udział ropy z KAS w łącznym imporcie wzrósł z 8% w pierwszej poł. 2018 r. do 15% w pierwszej poł. 2019 r. Nie zrównoważy to jednak strat dla gospodarki spowodowanych pandemią, choć może ułatwić dalszą dywersyfikację dostaw.

Pomimo rywalizacji o rynek wyższe ceny są pożądane przez Rosję, KAS, USA i innych eksporterów. Obecnie trwają rozmowy państw-producentów nt. redukcji wydobycia o ok. 10 mbd (ok. 10% światowego popytu); Rosja chce, by do cięć dołączyły USA, co jednak może być trudne, gdyż amerykańskie koncerny są prywatne, a część z nich nie popiera ww. działań. USA rozważa także wprowadzenie ceł na ropę z Rosji i KAS, jeśli oba państwa nie osiągną porozumienia. Sytuację komplikują również kwestie takie jak np. metoda obliczania cięć.

Niezależnie od wyniku rozmów – które do pewnego stopnia wpłyną na ceny – na rynkach i tak utrzyma się niekorzystna dla producentów nadpodaż ropy. W przypadku kontynuowania rozmów KAS i Rosja mogą dążyć do osiągnięcia swoich celów politycznych. Rosyjska dyplomacja będzie najprawdopodobniej promować wizerunek Rosji jako konstruktywnego partnera, co może pomóc w staraniach o częściowe zdjęcie sankcji wprowadzonych przez USA i UE. KAS dzięki dostawom taniej ropy osłabiło swoich konkurentów przed negocjacjami. W przypadku ich powodzenia Saudyjczycy będą chcieli przedstawić je jako swój sukces, tj. przyjęcie na poziomie globalnym polityki cięć, forsowanej przez KAS w ramach OPEC+. Pozwoli to także podkreślić Arabii Saudyjskiej jej rolę na arenie międzynarodowej, co jest tym ważniejsze, że następnny szczyt G20 ma się odbyć jesienią w Rijadzie.